

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt III C 744/14

z powództwa R. D. (1) przeciwko Zakonowi Rycerskiemu Świętego J. M., założonemu w 1326 roku przez K. A., Króla W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.470,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo częściowo w zakresie odsetek ustawowych;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.241,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Powód R. D. (2) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą BIURO (...) z siedzibą w Ł.. Pozwany Zakon Rycerski Świętego J. M., założony w 1326 roku przez K. A., Króla W. działa w oparciu o prawo o stowarzyszeniach i ustawę o organizacjach pożytku publicznego oraz postanowienia Statutu. Zakon posiada osobowość prawną i jest wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego - Rejestru Stowarzyszeń pod numerem KRS (...). Władzami Zakonu są: Walne Zebranie Członków, Zarząd, Komisja Rewizyjna i Sąd Honorowy. Najwyższą władzą Zakonu jest Walne Zebranie Członków. Między Walnymi Zebraniem Członków działalnością Zakonu kieruje Zarząd. Do kompetencji Zarządu należy, między innymi, dokonywanie czynności prawnych w imieniu Zakonu, reprezentowanie interesów Zakonu i jego członków na zewnątrz, podejmowanie uchwał w sprawach nabywania

i zbywania majątku będącego w dyspozycji Zakonu, zarządzanie majątkiem i dysponowanie funduszami Zakonu, zaciąganie w imieniu Zakonu zobowiązań oraz inne sprawy zastrzeżone w Statucie. Zarząd składa się z Prezesa i 10 członków. Zarząd jest reprezentowany jednoosobowo przez Prezesa, a w razie jego nieobecności przez Wiceprezesa lub członka zarządu wskazanego w Uchwale Zarządu. W sprawach majątkowych wymagane jest współdziałanie 2 członków zarządu. Najważniejszą funkcją w Zakonie jest W. P. Polski, który sprawuje funkcje reprezentacyjne, posiada głos doradczy i opiniotwórczy we wszystkich sprawach Zakonu. Prezes Zarządu, jeśli nie jest nim W. P. Polski, ma prawo do tytułu (...). W. P. Polski i Prezesem Zarządu jest P. M.. Natomiast T. K. jest W. Mistrzem Zakonu. T. K. nie pełni żadnej funkcji w Zakonie, nie ma formalnej władzy, jednakże ustanawia P.

i wydaje dekrety. Jest przywódcą w Zakonie. Poza tym pełni funkcję Honorowego Konsula Generalnego W. w Ł.. M. W. nie pełnił żadnej formalnej funkcji

w Stowarzyszeniu, świadczył pomoc nieodpłatnie, nieformalnie. M. W. współpracował z W. Mistrzem Zakonu, najczęściej był jego tłumaczem. Pomagał T. K. także w przygotowywaniu pism i przy korespondencji e-mailowej.

Powód przesłał pozwanemu „Umowę nr (...) z dn. 30.08.2013”. W preambule zapisano, iż zostaje ona „... zawarta w dniu 30.08.2013 pomiędzy Międzynarodowym Zakonem Rycerskim Świętego J. w Polsce, ul. (...) (...), reprezentowanym przez pana P. W. P. Polskiego, zwanym dalej ZLECENIODAWCĄ, a Biurem (...) z siedzibą w Ł., ul. (...) reprezentowanym przez Dyrektora R. D. (1) w imieniu którego występuje B. K. zwanym dalej ORGANIZATOREM”. Treść umowy przedstawiała się następująco: § 1 Organizator sprzedaje a Zleceniodawca kupuje: 105 miejsc w hotelu (...) w N. w cenie 41 euro/os. (dopłata do pokoju jedoos. 35 euro)

w tym: - 44 T. + 9 Single w terminie 11.10-13.10.2013 - 1 D. + 3 Single w terminie 10.10-14.10.2013 - 2 Single w terminie 10.10-15.10.2013 - 1 Single w terminie 10.10-13.10.2013 Wartość noclegów 6695 Euro - transfer 11.10.2013 lotnisko - hotel + wycieczka objazdowa po mieście - 300 euro za 1 autokar - transfer 12.10.2014 hotel - city (...) (5 godzin) - 250 euro za 1 autokar - transfer 13.10.2013 hotel – lotnisko - 210 euro za 1 autokar Wartość transferów 1520 Euro (2 autokary) Ogólną wartość umowy określa się na kwotę 8215 Euro /słownie: osiem tysięcy dwieście piętnaście

Euro/ § 2 1) Do dnia 06.09.2013 Zleceniodawca dostarczy do biura listę zawierającą imię, nazwisko, datę urodzenia i adres zameldowania uczestników. 2) W. nastąpi w dniu 11.10.2013. ok godz.: 13:30 z: lotnisko w N. – hotel (...)

§ 3 Zleceniodawca zobowiązuje się do uregulowania należności wynikających z § 2 niniejszej umowy przelewem lub gotówką w terminie: -: do dnia (...). W § 4 wskazano, iż jeżeli Zleceniodawca rezygnuje z udziału w imprezie z przyczyn leżących po jego stronie, Organizator potrąca - przy rezygnacji do 31 dni przed rozpoczęciem imprezy – opłatę w wysokości poniesionych przez Organizatora kosztów.

Istnieją dwa egzemplarze przedmiotowej umowy. Są one identyczne w treści. Różnią się tym, że na egzemplarzu podpisanym w dniu 27 września 2013 roku, przy podpisie P. M. odbita jest okrągła pieczęć Zakonu.

Na dzień 12 października 2013 roku planowana była inwestytura Międzynarodowego Zakonu Rycerskiego Św. J.. Miała ona odbyć się w zamku C. N. w N.. Inwestytura stanowi ważne wydarzenie w życiu Zakonu, w jej trakcie Zakon miał przyjmować w swoje szeregi nowych rycerzy, jak również miał uzyskać prawo do używania w swojej nazwie przymiotnika „królewski”. Informacja o inwestyturze została opublikowana na stronie internetowej Zakonu pod tytułem „2013-10-12 Zaproszenie do N.”.

W informacji napisano, między innymi: „Dla Dam, R. i osób towarzyszących z Polski zostanie wyczarterowany samolot z (...) L. O. w dniu 11 października 2013 r. na lotnisko będzie można dojechać autokarem, który zostanie podstawiony w godzinach porannych w Ł.. W N. uczestnicy zostaną zakwaterowani w jednym z trzygwiazdkowych hoteli konferencyjnych. Na miejscu zostanie zagwarantowany transport autokarowy. (...). Ze względu na dość duży stopień skomplikowania tego przedsięwzięcia, W. Mistrz prosi Was, drogie Damy, Kawalerowie i Przyjaciele o nadsyłanie swoich zgłoszeń do udziału w uroczystościach (...). Ostateczny termin do zgłoszenia udziału w uroczystościach upływa 31 sierpnia 2013 r. Do tego czasu należy również dokonać wpłaty - koszty transportu i zakwaterowania. Wstępnie szacowany koszt zawierający opłaty: transport autokarowy przelot w obie strony, zakwaterowanie przez 2 noce w pokoju (...) -osobowym (hotel trzygwiazdkowy) oraz inne koszty techniczne, jak np. wynajem urządzeń „audioprzewodników” (zestawów słuchawkowych do tłumaczeń) - 1200 zł od osoby. Cena może ulec niewielkiej korekcie. Wpłaty należy dokonywać na konto ZAKONU z dopiskiem „INWESTYTURA NEAPOL - imię i nazwisko”. Dane konta: (...).

Przygotowania do wyjazdu na inwestyturę zostały podjęte na 4-5 miesięcy przed podróżą. Polegały one np. na rozmowach z burmistrzem N., orientowaniem się co do hoteli, kosztów, przejazdów, itp. Brali w nich udział T. K. i P. M.. Pomagał im M. W.. Wycieczka miała być finansowana z prywatnych pieniędzy członków Zakonu, wpłacanych na utworzony w tym celu rachunek bankowy. Oprócz informacji na stronie internetowej, zamiar wyjazdu do N. na I. był ogłaszany w czasie spotkań.

W dniu 29 sierpnia 2013 roku T. K. wystosował pismo do powoda, w którym w związku z organizacją uroczystości inwestytury, zwrócił się do kierowanego przezeń Biura (...) o organizację zakwaterowania i lokalnych transferów autokarowych w N. w dniach 11-13 października 2013 roku, prosząc „o przygotowanie odpowiedniego wzoru umowy, którą będziemy mogli sformalizować zlecenie”. W piśmie zostały wskazane dane do umowy – nazwa, siedziba, adres, numer NIP, numer konta bankowego oraz wskazanie „Zakon reprezentowany przez: P. W. P. Polski”. Pismo to dyktował T. K., a dane dla powoda podał P. M.. Pismo to przesłane zostało do powoda od użytkownika „konsulat@konsulatwegier.pl”, drogą elektroniczną, w dniu 29 sierpnia 2013 roku, jako załącznik do e-maila o treści: „Witam serdecznie, W załączeniu przekazuję zlecenie - prośbę o organizację transferów i zakwaterowania w N. w dniach 11-13 Października 2013. Pozdrawiam, T. K.”. Powód potraktował pismo i e-maila jako ofertę do zawarcia umowy, którą przyjął i następnego dnia przesłał umowę oraz oświadczył, że zgadza się uczestniczyć w organizacji wyjazdu. W czasie realizacji umowy pozwany nie wspominał, że do ważności umowy potrzebna jest kontrasygnata jeszcze jednej osoby. Powód koncentrował się na P. M., jako przedstawicielu pozwanego, bo to wynikało z pisma, jakie otrzymał od T. K.. Nie miał wątpliwości, że kontaktuje się z właściwą osobą i że jest ona uprawniona do działania w imieniu kontrahenta. Kwestia nieważności umowy została podniesiona przez pozwanego dopiero po wystawieniu przez powoda faktury za podjęte

w związku z organizacją wyjazdu działania.

Powód już na początku września podjął działania zmierzające do wykonania umowy z pozwanym, którą czuł się związany. W szczególności za pośrednictwem swojego włoskiego kontrahenta, przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w J., dokonał rezerwacji 105 miejsc w hotelu oraz dokonał rezerwacji transferów w kwocie 1520 Euro. Procedura jest taka, że termin na podanie personaliów uczestników wycieczki nie jest ostateczny. Listę uczestników wysyła się do hotelu na tydzień przed rozpoczęciem wyjazdu. Gdy przesyła się do hotelu informację o liczbie potencjalnych gości, a potem się okazuje, iż nie udało się zebrać zaliczek, to odwołuje się rezerwację bez żadnych kosztów. Cały czas funkcjonuje wówczas tzw. rezerwacja wstępna. Gdy klient potwierdzi zaliczki, wówczas załatwia się formalności w hotelu i jest wówczas tzw. rezerwacja pełna.

Umowa nie podlegała negocjacjom co do kwestii finansowych oraz terminów imprezy. Mogły być zmienione transfery w N. i plan pobytu w tym mieście. Powód poprosił o podpisanie umowy. Powód był w kontakcie mailowym z P. M.. Ostatni raz kontaktował się z nim w dniu 27 września 2013 roku. Wtedy postawił sprawę ostrzej; powiedział, że jeśli nie otrzyma podpisanej umowy, to wycofuje się z przedsięwzięcia. Był gotów osobiście pojechać do pozwanych z umową. Pozwani nie wpłacili powodowi żadnych zaliczek. Powód przedstawił pozwanemu, iż on sam musi wysłać zaliczki kontrahentowi włoskiemu. Powód chciał mieć gwarancję, że umowa dojdzie do skutku. Wówczas P. M. powiedział, żeby trzymać rezerwację i polecił przesłać zaliczkę do W.. W dniu 27 września 2013 roku powód przekazał informację włoskiemu kontrahentowi, iż uiszczył zaliczkę rezerwacyjną na hotel.

W piątek 27 września 2013 roku w siedzibie Honorowego Konsulatu Generalnego W. w Ł. spotkali się P. M., T. K., M. W., B. S.. M. W. wydrukował umowę. Podkreślał, że to jest umowa a nie jej wzór. Została ona zaakceptowana przez obecnych. P. M. podpisał umowę a T. K. przystawił pieczęć Zakonu. B. S. wyszedł ze spotkania przed podpisaniem umowy. Ten egzemplarz umowy został zaniesiony do powoda przez M. W. w godzinach rannych w poniedziałek 30 września 2013 roku.

Członkowie Zakonu ze swojej strony organizowali czarterowy samolot do W..

W tym zakresie biuro podróży powoda nie brało udziału. Pozwani zaangażowali J. G., która miała zająć się organizacją transferu lotniczego do W.. W poniedziałek 30 września 2013 roku okazało się, iż członkowie Zakonu nie mają możliwości zorganizowania czarteru w zakreślonym terminie po pierwotnej cenie. Koszty transferu okazały się znacznie wyższe, niż im pierwotnie proponowano. W poniedziałek 30 września 2013 roku pozwany wysłał do powoda e-maila o treści: „W związku z odwołanym wyjazdem do N., (...) Zakon Rycerski Świętego J. prosi o anulowanie rezerwacji miejsc noclegowych w hotelu (...) w N. w terminie 11-13.10.2013 roku. Z poważaniem P. M.”. E-mail ten został odczytany przez powoda tego samego dnia. Powód zaproponował pozwanym pomoc w organizacji przejazdu do W. innym środkiem, niż samolot. Po 2-3 dniach dowiedział się jednak, że pozwani podjęli decyzję, że w ogóle nie pojedą do N.. Powód uprzedzał, że jeśli wyjazd nie dojdzie do skutku, to będzie się to wiązało ze stratą już wpłaconych pieniędzy. Do chwili odwołania wyjazdu większość chętnych osób wpłaciła pieniądze.

W dniu 2 października 2013 roku powód dokonał transferu kwoty 5000 Euro na rzecz włoskiego kontrahenta. W dniu 2 października 2013 roku powód wystawił Fakturę (...) na rzecz nabywcy: (...) Zakon Rycerski Świętego J. w Polsce, opiekującą na kwotę 16.470,09 zł z tytułu „Koszty rezygnacji z wyjazdu do (...)10.2013”, wskazując, że koszty rezygnacji wynoszą 3.900 Euro przeliczone po kursie z dnia 2 października 2013 roku, tj. 1 Euro = 4,2231 złotych. Termin zapłaty został określony na 15 października 2013 roku. Otrzymał fakturę, pozwany wyraził pogląd, że umowa „...została zawarta pod koniec września i jako taka nie weszła w życie z uwagi na prośbę Zakonu o wstrzymanie się co do jej dokonania.”. Przedsiębiorstwo (...) wystawiło w dniu 11 października 2013 roku na rzecz powoda fakturę, opiekującą na kwotę 4.050,00 Euro z tytułu kosztów anulacji grupy (...) za noclegi ze śniadaniem w hotelu (...) w N. od dnia 11 do 13 października 2013 roku (100 osób +5 gratis. Potrącenie 30% za pierwsze noce). Na fakturze napisane jest „grupa R.”, ale faktura dotyczyła członków pozwanego Zakonu.

Pozwany nie uiszczył kwoty wynikającej z faktury na rzecz powoda. Wobec tego w dniu 13 listopada 2013 roku powód wystosował do pozwanego „Przedsądowe wezwanie do zapłaty” powyższej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2013 roku do dnia zapłaty, w terminie 7 dni od daty jego doręczenia.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że między stronami procesu sporne było w zasadzie tylko to, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do podpisania umowy. W ocenie Sądu I instancji sekwencja zdarzeń przedstawiała się następująco: w dniu 30 sierpnia 2013 roku strony zaakceptowały treść umowy. Inwestytura miała się odbyć w dniach 10-13 października 2013 roku, zatem uprawniony jest wniosek, iż do podpisania draftu – jak twierdzi pozwany – nie mogło dojść na około 2 tygodnie przed wyjazdem. W tak krótkim okresie organizator nie mógłby zorganizować wyjazdu dla 105 osób. Od momentu podpisania umowy Zakon zaczął gromadzić od swoich członków wpłaty na poczet kosztów wyjazdu. Władze Zakonu poinformowały również, iż zostanie wycarterowany samolot z O.. Pozwany był zatem przekonany, iż udało mu się również zapewnić transport lotniczy do N. w satysfakcjonująco go cenie. W międzyczasie powód podjął już czynności związane z opłaceniem rezerwacji w hotelach. W dniu 27 września 2013 roku pozwany podpisał dokument zawierający umowę. Wówczas to R. D. (1) polecił włoskiemu kontrahentowi, aby rezerwował hotel. Ostatecznie – na skutek zmiany ceny biletu – pozwany w dniu 30 września 2013 roku przesłał maila dotyczącego rezygnacji z wyjazdu. Organizator wyjazdu niezwłocznie poprosił firmę (...) o wycofanie rezerwacji. Po bezskutecznej próbie rozwiązania zaistniałej sytuacji w sposób korzystny dla Zakonu, w dniu 2 października 2013 roku powód zapłacił fakturę wystawioną przez firmę (...). Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji dał wiarę wersji wydarzeń podanej przez powoda, iż potwierdzenie warunków wyjazdu – a tym samym zawarcie umowy - nastąpiło w dniu 30 sierpnia 2013 roku. Sąd meriti argumentował, że wersja powoda jest jasna, konsekwentna, logiczna, spójna i ostaje się weryfikacji

w zestawieniu z innymi przedstawionymi dowodami, w szczególności z korespondencją e-mailową i potwierdzeniami dokonanych przelewów. Mając na uwadze treść pisma W. Mistrza z dnia 29 sierpnia 2013 roku oraz znaczenie, jakie dla Zakonu miała uroczystość inwestytury, a w konsekwencji, to że podejmowane działania miały służyć realizacji celu, jakim był wyjazd i uczestnictwo na tej inwestyturze, Sąd a quo dał wiarę twierdzeniu powoda, że do dnia przedstawienia pozwanemu faktury, pozwany w ogóle nie podnosił kwestii niewłaściwej reprezentacji. Do tego momentu, nie była też podnoszona przez pozwanego kwestia, że dokument przesłany przez powoda nie stanowi umowy, lecz jej draft.

Zdaniem Sądu meriti R. D. (1) w wiarygodny sposób opisał również zasady rozliczeń ze współpracownikiem we W.. W odniesieniu zaś do sporu dotyczącego skutków prawnych złożenia podpisu pod umową w dniu 27 września 2013 roku Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadków P. M. i T. K., że w czasie spotkania w siedzibie Konsulatu Honorowego W., M. W. samowolnie przystawił pieczętkę na egzemplarzu umowy podpisanej wówczas przez P. M.. Wątpliwym było bowiem dla Sądu I instancji, aby W. Mistrz Zakonu i W. P. Polski tak niefrasobliwie pozwolili na niekontrolowane korzystanie z podstawowego insygnium ich władzy. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom tych świadków także i do tej okoliczności, iż uprzedzali wówczas M. W., że do ważności umowy potrzeba jest podpisania jej ze strony Zakonu przez dwóch członków Zarządu. Sąd a quo nie dał wiary zeznaniom świadka P. M., że Zarząd Zakonu przyjął taką wykładnię przepisu statutu, iż we wszystkich kwestiach podejmowanych przez Zarząd wymagana jest dwuosobowa reprezentacja. Wymóg taki, jako odbiegający od postanowień statutu, winien mieć swoje umocowanie w uchwale odpowiedniego organu stowarzyszenia. Uchwały takiej pozwany nie przedstawił. W ocenie Sądu meriti niewiarygodnie brzmiało również to, iż T. K. – będąc Konsulem Honorowym W. w Polsce – nie potrafił samodzielnie prowadzić korespondencji mailowej, a zatem nie mógł z powodem wymieniać elektronicznych dokumentów. Zdaniem Sądu a quo sprzeczne z logiką jest również to, że T. K. z komputera korzystał jedynie za pośrednictwem M. W.. Konkludując Sąd Rejonowy podniósł, że wiarygodność osobowych źródeł dowodowych przedstawionych przez Zakon – w zakresie wskazanych okoliczności – musi zostać zweryfikowana negatywnie w świetle zasad doświadczenia życiowego. Sąd I instancji argumentował, że pozostawienie M. W. tak daleko idącej swobody, iż mógł on samodzielnie akceptować postanowienia umowy, należałoby ocenić jako rażąco nieracjonalne. Zakon jest stowarzyszeniem, które trudno posądzać o nieporadność prawniczą i życiową. Żadne okoliczności nie świadczą o tym, aby nie potrafił rozsądnie zarządzać swoim majątkiem.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd a quo pominął zeznania świadka B. S. niemalże w całości, to jest z wyjątkiem wynikającego z nich potwierdzenia, że w dniu 27 września 2013 roku doszło do spotkania w siedzibie Generalnego Konsulatu W.. Sąd meriti wskazał, że nawet i przebieg tego spotkania nie mógł być odtworzony w oparciu o zeznania tego świadka, gdyż - jak wskazał świadek - „wyszedł z tego spotkania niedługo po przyjeździe tego pana”, czyli M. W.. W pozostałej części zeznania B. S. Sąd Rejonowy uznał za nieprzydatne w sprawie. Każdą wypowiedź świadek opatrywał bowiem zastrzeżeniem „nie pamiętam”, „nie wiem”, „nie umiem powiedzieć”. Jak wynika z jego zeznań, istotnie nie brał udziału w badanych zdarzeniach, związanych z organizacją wyjazdu do W.. Znaczną część zeznań tego świadka stanowi jego własna ocena i pogląd w sprawie.

Sąd Rejonowy pominął również zeznania J. G.. Świadek ten organizował transfer lotniczy do N., lecz nie pamiętał miesięcznej daty przedstawienia oferty. Zeznał jedynie, iż cena wynosiła 29.000 EURO i nie została zaakceptowana przez Zakon.

W pozostałym zakresie świadek nie posiadał bliższych, istotnych informacji.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji wskazał, że powództwo jest zasadne niemalże w całości. Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym, jak stanowi art. 472 k.c., jeśli nic innego nie wynika ze szczególnego przepisu ustawy albo

z czynności prawnej, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu a quo, że strony w dniu 30 sierpnia 2013 roku zawarły umowę o świadczenie usług turystycznych. Sąd meriti uznał, że umowa nr (...) była ważna, wiążąca strony i stanowiła dokument dostatecznie określający prawa

i obowiązku stron w zaistniałej sytuacji, a więc nie była jedynie „draftem”. Jej treść odpowiadała wymogom określonym w art. 14 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (t.j. Dz.U z 2014, Nr 196, z późn. zm.). W szczególności określała cenę

i sposób zapłaty. Zgodnie z treścią ust. 2a powód już w dniu 30 sierpnia dostarczył pozwanemu jeden egzemplarz umowy. Sąd Rejonowy zaznaczył, że grzecznościowe wyrażenie przez powoda zgody na brak natychmiastowej płatności nie oznacza, że umowa

w wykonaniu której takie grzecznościowe odroczenie płatności nastąpiło, nie była dla stron wiążąca. Wręcz przeciwnie, zdaniem Sądu I instancji przyjąć należy, że umowa wiąże strony, a jedna z nich udziela drugiej odroczenia terminu spełnienia jej świadczenia. W żadnej mierze nie oznacza to, że strony zawarły umowę dopiero w momencie jej podpisania przez Zakon. Sąd a quo argumentował dalej, że zawarcie każdej umowy wymaga złożenia przez jej strony zgodnych oświadczeń woli, przy czym skutek ten może zostać osiągnięty przy zastosowaniu różnych sposobów zawarcia umowy. W przedmiotowej sprawie doszło do zawarcia umowy przy zastosowaniu tzw. trybu ofertowego, zgodnie z przepisem art. 66 § 1 k.c. Polega on na tym, że na zawarcie umowy składają się wyraźnie wyodrębnione oświadczenia woli stron: stanowcza propozycja jednej ze stron zawarcia umowy, czyli oferta, oraz akceptacja tej propozycji przez drugą stronę, czyli przyjęcie oferty. W realiach niniejszej sprawy do zawarcia umowy między stronami doszło poprzez złożenie w dniu 29 sierpnia 2013 roku oferty przez pozwanego i jej przyjęcie przez powoda dzień później. Powód przesłał pozwanemu e-mailowo umowę nr (...) i podjął czynności zmierzające do realizacji obowiązków, jakie na podstawie umowy na siebie przyjął. Konkludując, zdaniem Sądu Rejonowego umowa została zawarta w dniu 30 sierpnia 2013 roku.

Sąd I instancji wskazał następnie, że w myśl art. 70 § 1 k.c. w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane - w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy. W związku z powyższym Sąd a quo wskazał, że powód niezwłocznie, bo już w dniu 30 sierpnia 2013 roku przesłał umowę pozwanemu, jak również przystąpił do jej realizacji. Jak wynika

z analizy całokształtu działań podejmowanych przez stronę pozwaną, zasadnym jest wniosek, że również ona czuła się związana umową i zmierzała do jej wykonania, w szczególności poprzez zbieranie wpłat od chętnych na wyjazd. Strony pozostawały w kontakcie mailowym. Umowa została prawidłowo i skutecznie podpisana przez P. M. działającego w imieniu pozwanego Zakonu.

Sąd meriti wskazał następnie, że rzeczywiście zgodnie z § 22 pkt 2. Statutu Zakonu w sprawach majątkowych wymagane jest współdziałanie 2-ch członków Zarządu. Jednakże Sąd Rejonowy podkreślił, że postanowienie to dotyczy spraw majątkowych Zakonu. Tymczasem przedmiotowa sprawa nie jest „sprawą majątkową”, o jakiej stanowi Statut Zakonu; pozwany zawarł z powodem umowę, której przedmiot stanowiła organizacja transferów i noclegów. Koszty wycieczki do N. obciążały członków Zakonu, a nie Zakon jako stowarzyszenie. Zakon zamieścił na stronie internetowej informacje dotyczące terminów i wysokości opłat, udostępnił osobę do obsługi osób chętnych. Pozwany w celu wywiązania się z obowiązków wynikających z umowy nie dysponował swoim majątkiem, lecz działał jedynie w charakterze „pośrednika” przy wpłatach dokonywanych przez jego członków oraz osoby chętne do wyjazdu na inwestyturę.

W ocenie Sądu Rejonowego umowa zawiera istotne postanowienia umowy. Przygotowując ją powód umieścił w niej dane, jakie wynikały z pisma W. Mistrza Zakonu z dnia 29 sierpnia 2013 roku oraz postanowienia, jakich konieczność zamieszczenia stanowi konsekwencję profesjonalnego charakteru jego działalności. Nie jest więc jedynie, jak utrzymuje strona pozwana – „draftem” umowy. Sąd I instancji miał również na uwadze okoliczność, że pozwany podniósł zarzuty dotyczące nieważności umowy dopiero w obliczu wystąpienia z roszczeniem przez powoda. Pozwany nie podniósł w ogóle tych okoliczności wcześniej, a całokształt postawy wskazywał, że czuł się umową związany i dążył do jej realizacji. Sąd a quo wziął pod uwagę, także i to, że przedmiotowa umowa stanowiła niejako środek w celu osiągnięcia zamierzonego efektu w postaci udziału w Inwestyturze, jaka miała się odbyć w N. w dniach 11-13 października 2013 roku, a uroczystość ta stanowi ważne wydarzenie dla Zakonu i jego członków. Sąd meriti argumentował dalej, że pozwany zrezygnował z umowy, w następstwie odwołania wyjazdu na uroczystości Inwestytury,

o czym powiadomił powoda w dniu 30 września 2013 roku. Jednak jeszcze w dniu 27 września 2013 roku pozwany zdecydowany był sfinalizować wyjazd, w związku z czym poinformował powoda, żeby ten dokonał transferu kwot dla włoskiego kontrahenta, celem dokonania rezerwacji w hotelu. Kontrahent powoda – firma (...) z siedzibą w J. – poniósł z tego tytułu koszty w wysokości 3900 EURO, którymi obciążył powoda. Pozwany nie zakwestionował kursu przeliczenia tej kwoty na złotówki. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z § 4 umowy jeżeli Zleceniodawca rezygnuje z udziału

w imprezie z przyczyn leżących po jego stronie, Organizator potrąca – przy rezygnacji do 31 dni przed rozpoczęciem imprezy – opłatę w wysokości poniesionych przez Organizatora kosztów. Ponieważ rezygnacja nastąpiła w dniu 30 września 2013 roku, a więc „do 31 dni przed rozpoczęciem imprezy”, która miała odbyć się od dnia 10 października 2013 roku, koszty te wyniosły dochodzoną pozwem kwotę 16.470,09 zł. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu I instancji żądanie powoda jest więc zasadne i podlega uwzględnieniu.

W zakresie żądanych odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c. Sąd I instancji wskazał, że powód domagał się odsetek od dochodzonej kwoty od dnia 16 października 2013 roku. Jednakże w ocenie Sądu a quo, mając na względzie przywołane przepisy, odsetki za opóźnienie należy liczyć dopiero po upływie terminu wskazanego w wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania, to jest – w realiach niniejszej sprawy – po upływie 7 dniowego terminu określonego pozwanemu

w „przedsądowym wezwaniu do zapłaty”, to jest od dnia 26 listopada 2013 roku.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, to jest w zakresie punktu 1 oraz punktu 3 sentencji.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w drodze uchylenia się od wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego:

- pominięcie danych wynikających z wypisu z KRS a dotyczącego sposobu reprezentacji i w tym zakresie pominięcia w analizie, iż T. K. nie jest ujęty w wypisie z KRS jako osoba uprawniona do reprezentowania pozwanego, a nawet przy przyjęciu, że względy szacunku do Pana T. K. w ramach wewnętrznych stosunków stowarzyszenia, mogą mieć znaczenie dla jego działań, to nie zmienia to faktu, iż zgodnie z wypisem z KRS reprezentacja pozwanego jest dwuosobowa;
- przyjęcia, iż pismo wystosowane przez T. K. z dnia 29 sierpnia 2013 roku stanowi ofertę zawarcia umowy, w sytuacji gdy pochodzi ona od fałszu procuratora, powód nie wystosował wezwania do potwierdzenia tego pisma do władz stowarzyszenia, a nadto pismo to nie zawiera postanowień umownych (brak essentialia negotii);
- przyjęcie że przesłany jako załącznik do e-maila z dnia 30 sierpnia 2013 roku projekt umowy stanowi przyjęcie oferty, w sytuacji gdy przedmiotowy projekt stanowi ofertę powodowego biura;
- pominięcie że przedmiotowa oferta nie została nigdy przyjęta w sposób prawem wymagany;
- uchylenie się od dokonania ustaleń w przedmiocie faktycznych kosztów poniesionych przed 30 września 2013 roku w tym od ustaleń aby włoski pośrednik powoda był zobowiązany lub żeby zapłacił jakiegokolwiek należności na rzecz hotelu (...) a tym samym aby powód był zobowiązany do pokrycia jakichkolwiek kosztów poniesionych przez jego włoskiego partnera;
- pominięcia iż powód dokonał zapłaty 5.000 euro (tak podaje Sąd w uzasadnieniu) lub 4.000 euro (tak podaje powód w protokole) w dniu 2 października 2013 roku a zatem po dacie złożenia oświadczenia, iż do zawarcia umowy nie dojdzie;
- ustalenia iż przedmiotowa umowa jest dokumentem ważnym i wiążącym strony, stanowiącym dokument określający prawo i obowiązki strony oraz ustalenie, że umowa została zawarta w dniu 30 sierpnia 2013 roku, to jest w dacie wysłania przez powoda oferty przy jednoczesnym braku dowodu na to, iż była ona w tej dacie przyjęta;
- ustalenie, że czynności zaciągnięcia zobowiązania w zakresie odpłatnego najmu hotelu nie jest sprawą majątkową, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z samą sentencją orzeczenia, w której Sąd zasądza kwotę 16.470,09 zł stanowiącej 50 procent wartości nabywanych usług zaproponowanych w ofercie powoda z dnia 30 sierpnia 2013 roku § 1 wers ostatni, a który to projekt umowy był załącznikiem do e-maila powoda z dnia 30 sierpnia 2013 roku;
- ustalenie że sprawa nie jest sprawą majątkową, bowiem koszty wycieczki do N. obciążały członków Zakonu a nie Zakon jako stowarzyszenie, w sytuacji w której Sąd uznał bierną legitymację stowarzyszenia w niniejszej sprawie;
- ustalenie, że w dniu 27 września 2013 roku pozwany podpisał dokument zawierający umowę, w sytuacji w której umowę w tym dniu podpisał jedynie Prezes Zarządu – nieuprawniony do jednoosobowej reprezentacji;
- uchylenie się od oceny, iż powód nigdy nie przedstawił dowodu ażeby rezerwacja hotelu (...) została kiedykolwiek dokonana, aby została zapłacona jakakolwiek zaliczka do hotelu i aby istniało jakiegokolwiek zobowiązanie z tego tytułu;
- uchylenie się od oceny, że zapłata została dokonana 2 października 2013 roku bez tytułu prawnego, a faktura E. ma datę 11 października 2013 roku i nie zawiera żadnego załącznika, aby żądanie zapłaty E. wiązało się z poniesieniem przez ten podmiot jakichkolwiek kosztów;

b) art. 232 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w wyniku uchylenia się od oceny faktu, iż spełnienie świadczenia przez powoda wynikało z jego własnej decyzji, w sytuacji gdy nie był do spełnienia świadczenia zobowiązany, a powód nie podjął w aspekcie art. 6 k.c. jakiegokolwiek próby podjęcia czynności dowodowych dla wykazania aby po jego stronie istniało zobowiązanie zapłaty i jak również poprzez uchylenie się od wskazania procesowego chociażby przesłanek zaistnienia takiego zobowiązania;

c) art. 244 k.p.c. w wyniku pominięcia, iż dokument prywatny nie może istnieć bez podpisu, a podpisu nie może zastąpić znak pieczęci;

d) art. 245 k.p.c. w drodze pominięcia jako dowodu w sprawie zapisów zawartych w wypisie z KRS a dotyczących reprezentacji stowarzyszenia;

e) art. 328 § 2 k.p.c. które ma wpływ na możliwość oceny instancyjnej poprzez to, iż Sąd nie dokonał w uzasadnieniu prawidłowej egzegezy jurydycznej

z prawidłowym wskazaniem przepisów prawa w sposób odpowiadający ich treści oraz wykazania jak te przepisy wpływają na treść rozstrzygnięcia, a nadto oceny materiału dowodowego niespełniającego wymogów tego przepisu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w drodze ich błędnej wykładni a także błędnego zastosowania w sposób sprzeczny z treścią norm a w szczególności:

a) art. 66 § 1 k.c. w wyniku pominięcia, iż przedmiotowy przepis, zawiera zapis, że oświadczenie woli złożone drugiej stronie jedynie wówczas stanowi ofertę gdy cyt: „jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy”, w sytuacji w której potraktowany przez Sąd jak oferta załącznik do e-maila z dnia 29 sierpnia 2013 roku po pierwsze nie stanowi oświadczenia woli strony pozwanej, bowiem pochodzi od falsus procurator, a po drugie nie zostało potwierdzone przez nikogo uprawnionego do reprezentowania stowarzyszenia zgodnie

z wypisem z KRS, a nadto nie jest co do samej swej istoty ofertą, bowiem nie zawiera essentialia negotii umowy a jedynie stanowi zaproszenia do złożenia oferty;

b) art. 38 k.c. poprzez błędne uznanie działania T. K. nie będącego ani pełnomocnikiem ani członkiem organu Międzynarodowego Zakonu Świętego J. w Polsce, za działanie wskazanej osoby prawnej i przypisanie skutków tego działania Międzynarodowemu Zakonowi Świętego J. w Polsce;

c) art. 471 k.c. w wyniku oderwania orzekania od pojęcia szkoda, o którym przestankowo stanowi ten przepis, a zaistnienie której to przesłanki jest warunkiem prawidłowego zastosowania tego przepisu;

d) art. 361 § 1 k.c. w wyniku obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za czyny powoda, które pozostają poza granicami adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego, bowiem powód dokonał zapłaty z własnego działania, w sytuacji w której wiedział że umowa nie dojdzie do skutku, a brak jest przesłanek aby powód w jakimkolwiek zakresie z jakiegokolwiek tytułu prawnego był w dniu 2 października 2013 roku zobowiązany do zapłaty swojemu partnerowi we W., a nadto aby partner we W. był

w jakimkolwiek zakresie i z jakiegokolwiek tytułu zobowiązany do zapłaty wobec H. I., a tym samym żeby i jemu przysługiwało jakiegokolwiek roszczenie w przyszłości wobec powoda;

3. mając na uwadze zawartą w uzasadnieniu na str. 11 tezę, iż problemem w sprawie jest jedynie to kiedy i w jakich okolicznościach doszło do podpisania umowy pozwany zarzucił, że Sąd uchylił się od rozpoznania istoty sprawy, bowiem podstawową okolicznością faktyczną w sprawie jest to, czy w ogóle doszło do podpisania umowy, czy powód w granicach adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego poniósł jakiegokolwiek koszty z działania pozwanego i czy istnieje jakakolwiek causa prawna dla poniesienia przez niego jakiegokolwiek kosztów.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia

i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za drugą instancję. Apelujący zaznaczył, że nie wnosi o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, bowiem w jego ocenie materiał dowodowy zebrany w sprawie jest wystarczający do stanowczego rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji, zgodnie z wnioskiem apelacji.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 7 lipca 2015 roku pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Wobec faktu, że w komparycji zaskarżonego wyroku na skutek oczywistej omyłki błędnie wskazano nazwę pozwanego „Międzynarodowemu Zakonowi Świętego J.

w Polsce” zamiast prawidłowo „Zakonowi Rycerskiemu Świętego J. M., założonemu w 1326 roku przez K. A., Króla W.”, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. dokonał sprostowania zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w punkcie I.

Apelacja pozwanego okazała się zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

Wyjaśnić bowiem należy, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. akt III CZP 59/98, Lex nr 35530). Ustalenia sądu drugiej instancji mogą być odmienne od ustaleń leżących u podstaw zaskarżonego apelacją wyroku nawet wówczas, gdy dokonywane są bez ponawiania postępowania dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 roku, sygn. akt I PK 217/03, Lex nr 138963).

W rozpoznawanej sprawie powód pozwem z dnia 20 lutego 2014 roku (data wpływu do Sądu) zażądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 16.470,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 października 2013 roku do dnia zapłaty. Jak wynika z treści uzasadnienia pozwu (k. 2-9) oraz z treści odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty (k. 54-57) powód swoje roszczenie wyrodzi z faktu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, której przedmiotem miała być organizacja transferów i zakwaterowania w N.

w dniach 11 – 13 października 2013 roku. Podnosił, że po zawarciu wskazanej umowy pozwany w dniu 30 września 2013 roku poinformował powoda o odwołaniu wyjazdu i rezygnacji z usług świadczonych przez powoda. W związku z powyższym powód wystawił w dniu 2 października 2013 roku fakturę nr (...) obejmującą koszty, jakie poniósł w związku z realizacją umowy zawartej z pozwanym. Powód zatem domaga się od pozwanego zapłaty za wskazaną fakturę nr (...), opiewającą na kwotę 16.470,09 zł.

Mając na uwadze powyższe, prawidłowe rozpoznanie niniejszej sprawy wymagało w pierwszej kolejności odpowiedzi na pytanie czy rzeczywiście pomiędzy stronami procesu doszło do zawarcia umowy, której przedmiotem miała być organizacja transferów

i zakwaterowania w N. w dniach 11 – 13 października 2013 roku. Kwestia ta wiąże się z koniecznością ustalenia prawidłowej reprezentacji pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego w rozstrzyganej sprawie zastosowanie powinny znaleźć przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (Dz.U. z 2014 r., poz. 196 ze zm.). Zgodnie art. 1 wskazanej ustawy określa ona warunki świadczenia przez przedsiębiorców usług turystycznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także za granicą, jeżeli umowy z klientami o oświadczenie tych usług są zawierane na terytorium Rzeczypospolitej

Polskiej. Zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy przez pojęcie „usługi turystyczne” należy rozumieć usługi przewodnickie, usługi hotelarskie oraz wszystkie inne usługi świadczone turystom lub odwiedzającym. Jedną z dwóch form umowy o świadczenie usług turystycznych jest umowa o imprezę turystyczną. Impreza turystyczna to co najmniej dwie usługi turystyczne tworzące jednolity program i objęte wspólną ceną, jeżeli usługi te obejmują nocleg lub trwają ponad 24 godziny albo jeżeli program przewiduje zmianę miejsca pobytu (art. 3 pkt 2 ustawy o usługach turystycznych). W umowie o świadczenie usług turystycznych występuje klient, czyli uczestnik imprezy turystycznej lub osoba, która zawiera tę umowę na rzecz uczestnika. Może to być osoba, której przekazano prawo do korzystania z usług turystycznych objętych uprzednio zawartą umową (art. 3 pkt 11 ustawy o usługach turystycznych). Stroną umowy nie jest osoba na rzecz której umowa została zawarta. Drugą stroną umowy jest organizator turystyki. Niewątpliwie powód jest przedsiębiorcą zajmującym się działalnością organizatorów turystyki, o czym świadczy jednoznacznie załączony do pozwu wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (k. 28).

Z uwagi zaś na treść § 1 rzekomo zawartej przez strony procesu umowy, w którym wskazano na kilka usług turystycznych, które łącznie składają się na jedną imprezę turystyczną, w ocenie Sądu Okręgowego, tę rzekomo zawartą między stronami procesu umowę należy zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług turystycznych. Reasumując, w rozstrzyganej sprawie mamy do czynienia z rzekomą umową o imprezę turystyczną, której stronami miał być powód (organizator turystyki) oraz pozwany (klient, który miał zawrzeć tę umowę na rzecz uczestników – członków Zakonu).

Umowa o imprezę turystyczną powinna być zawarta w formie pisemnej (art. 14 ust. 1 ustawy o usługach turystycznych). Forma pisemna umowy o imprezę turystyczną została zastrzeżona dla celów dowodowych, co oznacza, że niezachowanie tej formy nie powoduje nieważności umowy, jednakże w sporze sądowym nie jest dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności, to jest zawarcia danej umowy (art. 74 § 1 k.c.). Od powyższego ograniczenia ustawodawca w art. 74 § 2 i § 3 k.c. przewidział kilka wyjątków. Po pierwsze, dowód ze źródeł osobowych na fakt dokonania czynności prawnej będzie dopuszczalny, gdy obie strony wyrażą na to zgodę, po drugie, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą, po trzecie, wtedy, gdy istnieje tzw. początek dowodu na piśmie, czyli gdy fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą pisma, po czwarte, ograniczenie dowodzenia faktu dokonania czynności prawnej nie ma zastosowania w stosunkach między przedsiębiorcami. W rozstrzyganej sprawie zarówno powód, jak i pozwany w początkowym stadium postępowania pierwszoinstancyjnego wnieśli o przeprowadzenie przez Sąd Rejonowy dowodów z zeznań świadków na okoliczność zawarcia między stronami umowy o imprezę turystyczną. Zdaniem Sądu Odwoławczego powyższe wnioski dowodowe stron można poczytać jako ich zgodę na przeprowadzenie dowodu ze źródeł osobowych, o której to zgodzie mowa w art. 74 § 2 k.c.

Mając na uwadze poczynione dotychczas rozważania, jako trafną należy ocenić argumentację pozwanego, że Sąd Rejonowy błędnie zakwalifikował, jako ofertę pismo T. K. wysłane powodowi w dniu 29 sierpnia 2013 roku za pośrednictwem poczty elektronicznej. Zgodnie z art. 66 § 1 k.c. oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy. Do postanowień przedmiotowo (obiektywnie) istotnych (essentialia negotii) umowy o imprezę turystyczną należy zaliczyć między innymi cenę imprezy, co wynika wprost z treści art. 14 ust. 2 pkt 5 ustawy o usługach turystycznych. Ponieważ pismo T. K. wysłane do powoda w dniu 29 sierpnia 2013 roku nie zawierało propozycji odnośnie ceny imprezy, zatem nie sposób uznać przedmiotowego pisma za ofertę. W ocenie Sądu Okręgowego pismo T. K. wysłane powodowi w dniu 29 sierpnia 2013 roku można zakwalifikować jedynie, jako propozycję przystąpienia do negocjacji. Dopiero odpowiedź powoda na przedmiotowe pismo T. K. należy poczytać za ofertę, bowiem w odpowiedzi powód przesłał projekt umowy zawierającej wszystkie przedmiotowo istotne postanowienia wskazane w art. 14 ust. 2 ustawy o usługach turystycznych. Uwagi te jednak pozostaje irrelewantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem T. K. nie był uprawniony do reprezentacji pozwanego.

Umowa o imprezę turystyczną ma charakter konsensualny, co oznacza, że do jej zawarcia potrzebne są dwa zgodne oświadczenia woli. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie czy pozwany kiedykolwiek wyraził wolę zawarcia z powodem umowy o imprezę turystyczną, innymi słowy czy pozwany przyjął ofertę powoda. Zgodnie z art. 38 k.c.

osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Zdaniem Sądu Odwoławczego na uwzględnienie zasługuje argumentacja skarżącego, że nie sposób przyjąć jakoby do wyrażenia przez pozwanego woli zawarcia z powodem umowy o imprezę turystyczną doszło w dniu 27 września 2013 roku w trakcie spotkania P. M., T. K., M. W., B. S. w siedzibie Honorowego Konsulatu Generalnego W. w Ł.

Zgodnie z informacją zamieszczoną w Krajowym Rejestrze Sądowym w dziale drugim rubryce pierwszej określającej sposób reprezentacji pozwanego w sprawach majątkowych wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu (k. 24 verte). Informacje zawarte w Krajowym Rejestrze Sądowym są jawne i każdy ma do nich dostęp, zgodnie art. 8 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. 2013 r., poz. 1203 ze zm.). Natomiast zgodnie z przepisem art. 15 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym

i Gospodarczym nikt nie może zasłaniać się nieznajomością ogłoszonych wpisów. Warto również zwrócić uwagę na art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku Prawo

o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r., nr 79, poz. 855 ze zm.), zgodnie z którym statut stowarzyszenia powinien określać w szczególności sposób reprezentacji stowarzyszenia oraz zaciągania zobowiązań majątkowych. W myśl zaś § 22 ust. 2 Statutu pozwanego Zakonu (k. 100) w sprawach majątkowych wymagane jest współdziałanie dwóch członków Zarządu.

W ocenie Sądu Okręgowego rzekome zawarcie przez pozwanego umowy o imprezę turystyczną należy do sfery spraw majątkowych, a zatem wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu pozwanego Zakonu. Umowa o imprezę turystyczną posiada charakter odpłatny. Jest to ekwiwalent pakietu usług turystycznych za świadczenie pieniężne uczestnika imprezy turystycznej, bądź osoby działającej na jego rzecz. W niniejsze sprawie stronami rzekomej umowy o imprezę turystyczną miał być powód (organizator turystyki) oraz pozwany (klient, który miał zawrzeć tę umowę na rzecz uczestników – członków Zakonu). Ponieważ to pozwany był stroną rzekomej umowy, zatem to na nim spoczywał obowiązek zapłaty na rzecz powoda wskazanej w umowie kwoty. Natomiast obowiązek zapłaty nie spoczywał na uczestnikach (czyli członkach pozwanego Zakonu), bowiem nie byli oni stroną rzekomej umowy, na którą powołuje się powód. Bez znaczenia pozostaje natomiast fakt, iż

w sensie ekonomicznym koszty wycieczki do N. miały być przerzucone na uczestników. Istotne jest to, że w sensie prawnym to na pozwanym miał spoczywać obowiązek zapłaty na rzecz powoda umówionej kwoty, bowiem to pozwany miał być stroną umowy. W konsekwencji powyższego, skoro to na pozwanym Zakonie miał ciążyć obowiązek zapłaty umówionej kwoty, uznać należy, że do zawarcia spornej umowy wymagane było współdziałanie dwóch członków Zarządu pozwanego, bowiem zawarcie tej umowy należy do kategorii spraw majątkowych.

Powód jako profesjonalista, powinien dołożyć należytej staranności przy zawieraniu umów na świadczone przez siebie usługi. W granicach wymaganej od powoda należytej staranności mieści się również zapoznanie się z KRS i ustalenie, że dla zawarcia

z pozwanym umowy o imprezę turystyczną koniecznym było współdziałanie dwóch członków Zarządu.

W dniu 27 września 2013 roku w siedzibie Honorowego Konsulatu Generalnego W. w Ł. M. W. wydrukował przesłaną przez powoda umowę. Umowę podpisał P. M., zaś T. K. przystawił pieczęć zakonu. Oprócz P. M. na spotkaniu w dniu 27 września 2013 roku nie byli obecni inni członkowie Zarządu pozwanego Zakonu. W dniu 30 września 2013 roku M. W. zaniósł ten egzemplarz umowy do powoda. Ponieważ przedmiotowa umowa została podpisana tylko przez jednego z członków Zarządu pozwanego Zakonu, nie sposób uznać tej umowy za ważną. Bez znaczenia pozostaje natomiast okoliczność, że T. K. opieczętował przedmiotową umowę. T. K. nie był członkiem Zarządu pozwanego Zakonu, zatem nie był on uprawniony do jego reprezentacji. Nadto postawienie znaku pieczęci nie można uznać za spełnienie wymogu własnoręcznego podpisu (art. 78 § 1 k.c.).

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku powoda, w rozstrzyganej sprawie pomiędzy stronami procesu nie doszło do zawarcia ważnej umowy, której przedmiotem miała być organizacja transferów i zakwaterowania w N.

w dniach 11 – 13 października 2013 roku.

W konsekwencji powyższego za bezprzedmiotowe należy uznać zarzuty apelacji odnoszące się do kosztów poniesionych przez powoda w związku z rzekomo zawartą między stronami procesu umową o imprezę turystyczną.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1, w ten sposób, że oddalił powództwo.

Zmiana zaskarżonego wyroku skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Ostatecznie pozwany wygrał proces w całości, tym samym Sąd Odwoławczy zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądził od powoda R. D. (1) na rzecz pozwanego Zakonu Rycerskiego Świętego J. M., założonego w 1326 roku przez K. A., Króla W. kwotę 2.400,00 zł. Na wskazaną kwotę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również w oparciu o przepis art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany wygrał apelację w całości zatem Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz od powoda tytułem zwrotu tychże kosztów kwotę 2.024,00 zł, na którą to kwotę złożyła się: opłata sądowa od apelacji w wysokości 824,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 1.200,00 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 powołanego wyżej rozporządzenia.